# SŁODKA ZABAWA

Kochánkom Męki IEZVSOWEY, Mieyſcá Kalwáryiſkie náwiedzáiącym.

*Drogi Zbáwićielá PANA y MATKI iego Przenayświętßey w ſobie zámykáiąca.*

PRZEZ

**Jednego Kápłáná támtecznego wyſtáwiona.**

*Z dozwoleniem Stárßych.*

W KRAKOWIE,

*W Drukárni Ierzego y Mikołáiá Schedlow, J. K. M. Typogr. Roku P. 1680.*





Imprimatur.

*HYACINTHUS LIBERIUS*
*S.T.D. Præpositus SS. Corporis*
*Christi, Censor librorum. mp.*

# Apoſtrophe do vkrzyżowànego Zbáwićielá.

*SLodki Odkupićielu ktoż tego nie przyzna,*
*Ze twoiá Kálwárya w nabożeńſtwo żyzna.*
*Bieżą nie tylko grzeßni, bieżą odßczepieńcy*
*Wßelkiego ſtanu ludźie, y piekielni ieńcy:*
*Tu kaydan pozbywáią iárzmá czártowſkiego,*
*Vznawaiąc w pokućie Stworcę prawdźiwego.*
*Tu do niebá káżdemu otworzone wrotá,*
*Do domu wracaiącym ná pámięci cnotá.*
*Cudowney męki twoiey ſkutek to ſpráwuie,*
*Y ſądow niezbrodzonych, ktorych nie zgrun-*
*Smiertelna nieudolność, ále vważáiąc ( tuie.*
*Wpodźiwieniu zoſtáie wßedźie poglądáiąc.*
*Iák niezliczonym tłumem polá napełnione*
*Domy ſwe opuśćiwßy, ſercá vwolnione*
*Od ſtáránia źiemſkiego, w miłośći páłáią,*
*Niewinnego Báránká Maieſtat błagáią*
*Zágniewány, dźienne mu trudy ofiáruiąc*
*Nocy w czuynośći trwáią chwałę wyſpiewuiąc*
*Nieſkonczoney dobroci, proßąc by przyięłá*
*Ich niewczáſy doczeſne, wiecznyh vżyczełá*

Roſkoſzy, O ſczęśliwe Zebrzydowſkie polá
Ná ktorych záſczepioná wielce tuyna rola
Krwáwych záſług Iezuſá, y ták niedrzebráne
Do gumná Niebieſkiego prowádzi wybrane.
Mocna práwico Boſka ktoraś záſádziłá.
W gornych kątách zbáwienną łáźnią nam ſpráwiłá.
W ktorey brudy omywſzy, śmiertelne obrázy
Ná potym zmyſły náſze, w czulſzey choway ſtraży.
Teraz o miłośniku duſz ludzkich dopomoż,
Ktoryś nas tu ſprowádził. łáſką ſwoią wſpomoż
Byſmy tu w ćierpliwośći Krzyż twoy ſmákowáli,
W łáſce twey dokonczywſzy, wiecznie krolowáli.

Drogi

# Drogi ćierpiącego IEZVSA tu ſię poczynáią.

## W Káplicy Ráphałá Swietego.

O Ráphále cudowny wierny przewodniku/
Y záwſze vlubiony duſz ludzkich ſtrażniku.
Zá rzecz proſzę oziębłe duſze mey ſkrytośći/
Vy rzewno opłákáły w gorzkiey obfitośći
Smierć y Mękę okrutną IEZVSA moiego/
Ktorą z miłośći podiął dla grzechu ſproſnego.
Prowadź kieruy/ niedáiąc vłomnośći błądźić/
Ty rácz zmyſłámi memi/ tákże ſercem rządźić.
O cudowna dobroći IEZVSA ſłodkiego/
Gdy przypuſzczaſz grzeſzniká do ták roſkoſznego
Bánkietu/ áżeby ſnadź w tym pielgrzymowániu
Nieuſtał/ lecz ſmákował w vkontentowániu
Potráw Niebieſkich máiąc ták ſłodki zadátek
Wieczny w przyiáźni twoiey záchowuiąc ſtátek.
Proſzę niedáy vmierác bez tego poſiłku/
Lecz ſwoią obecnośćią do żywotá ſchyłku
Przybądź/ vweſeláiąc duſzę mą ſtrapioną/
By z toru zbáwiennego nie byłá zwiedziona.
O zdumiáła pokoro Stworce wſzechmocnego/
Niewſtydźiſz ſię vpádáć do nog obłudnego
Stworzenia/ będąc Bogiem/ y nogi ſmrodliwe
Omywáiąc cáłowáć/ ábyś ták życzliwe
Vſługi Iudaſzewi oddał niewdźięcznemu/
A mnie drogi Męki twey rozmyśláiącemu/

Z brudow duße oczyśćił / áby optáłáłá
Twą śmierć / y kroki krwáwe bespiecznie deptáłá.

MODLITWA.

PAnie JEZV Chryste zwierćiadło gorącey miłośći / ktorys trędowatego przed śmierćią twoią ná ćiele y ná dußey zleczył / prośiemy ćię grześni / áby ktorzy nie tylko tłomokámi nieprawośći obćiążeni ale y sprośnym trądem nałogow żeßpeceni tu przychodziemy / od ćiebie Lekárzá Niebieskiego zleceni zostawßy / czystym sumnieniem zbáwienne torowáli śćieżki / y Ráphalá ś. w tey sobie zásłużyli kompániey / Amen.

*Paćierz y Pozdrowienie Anielskie,*

## *Pożegnánie z Vczniámi.*

ZEgnam ćię słodki JEZV me drogie kochánie /
Ah! przybiera serce me żáłosne wzdychánie /
Ze tego nieprzebráne odchodzą pociechy /
A złemu narodowi bieżą do vćiechy :
Do ktorego iuż Zdraycá przyśpießył bezecny /
Aby lud záłußony w tym został bespieczny :
Ze sie iuż niemießkánie w ich ręce dostánieß /
Jáko łotr obwiniony w ćięßkich więzách stánieß.
Záłośnieyße nád wßytkie żale było Pánie
Twym vczniom namileyßym tákie pożegnánie.

MODLITWA,

PAnie JEZV Chryste słodyczy nieprzebrána / ktorys zbáwiennym prowiántem

Vczniow

Vczniow swoich ná ostátniey opátrzywszy Wieczerzy/y glebokiey dowod wyświádczyleś pokory w vmyciu nog zdraycicy twemu Iudaszowi/ á dopieroś załośnym rozstániem serca synowskie nápełnił/ prosiemy ćie day nam w dobrych y przećiwnych obrotach státeczne serce/ábyśmy bárdziey twego rozłaczenia y pozbyćia łáski/ á niżeli dobrego mienia y własnego żáłowáli zdrowia/ y nie tylko tych ktorzy nas miłuią/ ále tych ktorzy prześláduią y złe życzą/ przykłádem twoim serdecznie miłowáli/ Amen.

*Paćierz y Pozdrowienie Anyelskie.*

## *Pozegnánie Mátki Przenaświetszey.*

ZAchodź Mátko bolesna Synowi twoiemu
Przypátrz się tego serca niezestrászonemu/
Iáko Pan dobrotliwy bieży do Ogroycá/
Aby tám zgniewánego nam przeiednał Oycá:
Y tám surowy záczął Dekret woli Boskiey/
Pełnić zá zdrowie násze/ kielich Męki gorzkiey:
Dopomoż tedy Mátko nam tey Processyey/
Y w ták záłosney ná byt przodkuy Kompániey
Byśmy z pożytkiem duszę/ ten gośćiniec krwáwy
Obyść/ y nábyć mogli żywotá popráwy

MODLITWA.

PAnie JEZV Chryste swietnych poćiecho/ ktoryś y Mátce twoiey Przenayświetszey

nieprzepuśćił/ ále náo wſzytkich bárźi záſmu-
ćił/żegnáiąc ſię znią y ná okup ludzki śpie-
ſząc/ przeráży ſercá naſze/ áby gorzkośćią ná-
pełnione/ nim więcey tu z tobą boleią/ tym
ſkuteczniey przy śmierći ná pożegnániu
z świátem zoſtáły poćieſzone/ Amen.

*Paćierz y Pozdrowienie Anyelſkie.*

## Ogrodziec.

TV ſtráſzny poiedynek lecz oraz y wdźięczny/
Spráwiedliwość/ z miłośćią ſkonczyłá beſpie-
czny/
Obie ſmętnego Stworcę zámknęły w Ogrodźie/
Bárzo gorſkim Kielichem częſtuią w nagrodźie
Dobry znák duſzo moiá gdy Pan Kielich pełni/
Bo iuż zbáwienie twoie w nádźiei zupełney:
Iuż y Anyoł z dobytym oſtápił ná ſtronę
Mieczem/ á ćiebie grzeſzną bierze w ſwą obronę.
Miłość tedy miłośćią koniecznie wypłacay/
Y zemdlonemu ná źiemi Stworcy ią wyświadczay.
Krwáwy też pot nágradzay rzęśiſtemi łzámi
Suppliki gorącemi/ odkupuy modłámi:
A ták ſię pouniżywſzy/ vznaż łáſkáwego
Przy oſtátnim terminie Sędźiego ſtráſznego.

## Modlitwa.

PAnie IEZV Chryſte zbáwienia ludzkie-
go Miłośniku/ ktoremu w oczách wſzy-
tkiego świátá zbrodnie ſtánawſzy/ krwáwy
pot

pot z ciáłá pánienskiego wyćysnęły; prosiemy ćię grześni y ospáli w zbáwieniu nászym / ábysmy zá pobudką twoią czulszymi stawszy sie / ták niepoięte wysilenie twoie y mdłośći niesłychane / trapieniem ćiał nászych wyświadczáli / y w posłuszeństwo duchá podbiiáli / Amen.

*Paćierz y Pozdrowienie Anielskie.*

*Poimánie.*

Zásypiaćie Vczniowie á wąż chytry czuie /
Z wielką zgráią żydowską ná Páná pilnuie.
Ktorego ná swym łonie miłość wychowáłá
Iezusowa / y iáko w Synu zákocháłá.
Teraz go cáłowániem wydáie zdrádliwym /
Mistrzá niezbożny Vczeń łákomstwem brzydliwym.
Rzuć sie do nog roskosnych Oblubieńcá twego /
Duszo grzeszna á proś go áby więzy tego.
Były ći do chwały wieczney kosztownem kleynotem /
Y tám ćię wystáwiły przewybornym złotem.

MODLITWA.

PAnie IEZV Chryste ozdobo krolujących / ktorys nie tylko ręce dobroczynne do skrępowánia Zydom / ále y słodkie vstá do pocáłowánia przeklętemu náchylił Iudaszowi / prośiemy ćię grześni / ábyś zmysły násze boiáznią sądow twoich skrepowawszy / od chy-

trych przyiáźni zmysloney wárowáł pestepkow/ á do słodkiego raczyłes nas pocałowánia twego przypuśćić/ Amen.

*Paćierz y Pozdrowienie Anielskie.*

## Cedron.

PŁawiß śię Stworco świátá w potopie grzechowym/
Ktory náźbyt przestepstwem wylał Adámowym.
Ták należáło áby grześnik rzekę srogą.
Przeprawiá/ po moście przeszedł sucha nogą.
A Zbáwićiel śię iego głeboko ponurzył/
Y piekielną furyą ku sobie poburzył.
Dźiekuy Pánu serdecznie grzeßna dußo moiá:
Ze w tákim/ vtrapieniu iest obroná twoiá.
A ćieś śię że to Páńskie w rzecze ponurzenie/
Bedźie z twoich obrzydłych grzechow wydźwignie-
nie
Proś áby ćie od fáli záchował przeklętey/
A do portu przyłączył kráiny swey świętey.

### MODLITWA.

PAnie IEZV Chryste przykłádźie ćierpliwośći/ ktorys okrutnie zrániony w Cedronie ku miástu postepuiac iáwny slad po sobie zostáwił nam grzeßnym/prosimy ćie/ ábyśmy niegodne stworzenie twoie/ wczás sobie doczesny zbrzydźiwßy/ iuż nie po moście wygod świátowych/ále rzeką wßelákiego vtrapienia

zá to-

zá toba bieżeli y brzegu nieſkończoney ſczęśliwości dobieżeli/ Amen.

*Paćierz y Pozdrowienie Anyelſkie.*

## *Bramá wſchodnia.*

ZAłoſne náder w Miáſto weśćie odpráwuie
Syn Bozy/ gdzie tłum wielki w bramie záſtępuie
Dla wielkiego tumultu Zydow záiatrzenych/
Ktorzy ſię vbiegáia do ſwych Przełożonych.
Krzycąc że drogiey bárzo korzyśći doſtáli/
Ná ktora przez cáły wiek Iezuſow cuwáli
Gdybyś wiedziáłá Bramo/ kto do Miáſtá wchodzi/
Ná tákie zelżywośći śmierć okrutna godzi.
Názadbyś powrociłá więźnia niewinnego/
Szaleńſtwá nie ſłucháiąc gminu Zydowſkiego.
Náśláduyże duſzo ma/ Páná w vtrapieniu
Nieopuſzcay go w ćieſkim/ od ſwych opuſzczeniu/
Abyś po ták zelżywey ziemſkiey proceſsyey/
Dobieglá Ieruzalem gorney poſſeſsyey.

## MODLITWA.

PAnie IEZV Chryſte iedyna vtrapionych poćiecho/ ktorys do Miáſtá niewdźięcznego iáko wierutny łotr z wielka furya Zydowſka był wprowádzony/ łáncuchem y powrozámi ſkrepowány/ prośiemy ćie áby te twoie ſromotne obwinienia y zelżywośći przy śmierći náſzey nie tylko od wiecznego zátrace-

nia vwolnieniem były/ ále y ozdobnỹ do wiecznego przymierza stáneły nam kleynotem/ A.

*Pacierz y Pozdrowienie Anyelskie.*

*Annaß.*

Wieża w Miásto niezbożni z Pánem poimánym
Ciegną się z swey zdobyczy głosem niesłychánym.
Wßystko Miasto w zbudzone na przyście tákiego
Więźniá się ocuciło/ y vlice tego
Ogień wielki oświeca kápeknia widoki/
Oboie płcią żydowskątkàżdy gmách wysoki.
Gdzieście teraz Vczniowie iuż Pan przystępuie
Do domu Kápłáńskiego/gdzie stárßyzná czuie
Zbiegßy się do Annaßá áby go fałßywie
Obwinili/ w náuce podeśli zdrádliwie.
Teraz się Pietrze zemściey krzywdy Páná twego/
Gdy Niebo zámilczáło policzku srogiego
Teraz Symonie wychodź ná plác śmiertelności/
Gdy ziemia przestrá zona w táki zelżywości.
Niebierze się zá Stworcą ná zwykłe zemßczenie/
Lecz y wßytko zá ypta w milczeniu stworzenie.
Rzuć się z świetą odwagą grzeßna dußo moiá
Do Páná zelżonego gdzie nádzieiá twoiá.
W cięstkim i go policzku ktorym cię wyzwolił
Od oprawcow piekielnych okrutney niewoli.

## MODLITWA.

PAnie JEZV Chryste ktorys od wßystkich opußczony zostawßy/ liczba niezbożnych otoczony/ przed niezbożnym stáwiony

Kápłá-

Kápłanem/ y tám ſromotnym zelżony poli-
czkiem/ prośiemy ćie grześni/ ábyſmy poli-
czki doczeſnego powodzenia zá nic ſobie po-
czytawßy/ obráże twoie nád wßytko przekłá-
dáli/ krzywdy y zemſty náße w miłośći twoi-
iey ſłodźili/ Amen.

*Paćierz y Pozdrowienie Anyelſkie.*

## Káiphaß.

Wydał Káiphaß dekret że vmrzeć koniecznie
Jednemu zá lud trzebá / lecz w tym zołądź
wiecznie
Gdy niewinnego Páná winnym dekretuie/
Y w tego potępieniu świádki przenáymuie.
O to Biſkup niebáczny ſłyßy że Syn Boży/
Prawdę o ſobie świádczy áż ſię záraz ſtroży
Száte rozdziera y bluznercą zowie
Mądrość przedwieczną/ á w tym ßaleni Zydowie
Rzucą ſię ná niewinność iák dźikie beſtyie/
Z folgowáć nie vmieią/ káżdey ſię do ßyie
Bierze Páńſkiey/ ten z przodku ów z tyłu dowodźi/
A zátym do ſmrodliwey Pan piwnice wchodźi/
Ktorego iuż po trzykroć záprzał ſię nieſłowny
Piotr / y odbiega Miſtrzá á Zydowin słowny
Nieprzyiaćiel nád Pánem/ cáłą noc ze złośći
Paſtwi ſię/ przy ktorym trway w ſtáteczney
wierności
Duſzo moiá / ábyć ćię niebieſkim pokoiem
Dárowáł/ zá ten niewczás po roześćiu twoim

MODLI-

## MODLITWA.

PAnie JEZV Chryſte przedwieczna prá-wdo/ przed niezbożnym od bluźnierców ſtáwiona Káiphaßem/ y fałßywemi nagániona świádectwy/ prośiemy ćię ábyśmy w grzechach náßych y pełnieniu przykazań twoich żadnemi nie nárabiáli wymowkámi/ ále y owßem od obrázy twoiey ſtroniąc/ y ná Sądy ludzkie mniey dbáiąc/ chętnie vſtáwy twoie Boſkie pełnieli/ Amen.

*Paćierz y Pozdrowienie Anyelſkie.*

## *Piwnicá álbo Więźienie.*

TAk ſłuſznie należáło/ áby okup drogi
Sowito ſię wypłáćił zá táki dług ſrogi
Przeto bez odpoczynku piekło inſtyguie
Ná zgubę niewinnego Páná náſtępuie
Rzuca go do ćiemney zbyt y błotney káłuże/
Aby tám mogł vćierpieć od złośliwey duße
Wßelákie pośmiewiſká/ háńby/ żelżywośći
Bez miáry y bez liczby práwie bez litośći:
Trudno wyráźić iákie ſtoſsy świátłość wieczna
Wytrzymáłá w ćiemnośćiách/ powieść doſtáteczna
Będźie o tym kiedy ią Sąd Boży ogłośi
Co ſtworzyćiel dla grzeßnych w tym mieyſcu ponośi
Ty nie odchodź dußo ma bez żalu gorzkiego
Z tego mieyſcá/ lecz zoſtaw sercá ſkrußonego
Záſtaw

Zastaw / słodkiemu Panu / á proś by w piwnicy
Zbrodnie twoie záłáił / stáwił po práwicy
Ciebie grzeszna y wiecznych vdzielił rádości
Zá doczesne ciemności / przyiął do świátłości

## Modlitwa.

PAnie IEZV Chryste ozdobo Anyelska / ktoremu złość Zydowska y ná moment wytchnąć nie dáłá / ále do ćiemnice wepchnąwszy rożnemi trapiłá kátowniámi / y z ozdoby nád wszytkie ludzkie syny naycudownieyszey zdárłá / prosiemy ćię pokornie / áby gdy ćiemności grzechow nas otoczą / łáską twoią Boską ná świátło nas pokuty wyprowádźiłá / y ten twoy niewczas doczesny / wiecznego nam pokoiu y wczásu stánął okázyą / Amen.

*Paćierz y Pozdrowienie Anyelskie,*

## *Káiphasz Powtore.*

OSercá zákámiáłe czy nie dosyć maćie?
Ze strapionego Więźniá do Sądu stáwiaćie
Niezliczone bluznierstwá / policzki / plwociny /
Ktoreśćie ná przemiánę zádáli bez winy
Pánu / ktore was mogły dosyć vspokoić /
Lecz mśćiwe piekło / wśćiekłym nie da się vkoić
Oddaliło od oczu sen niezbożnych ludzi /
Do záczętey roboty vstáwicznie budzi.
Postępuyże zemdlony nász odkupićielu
Do Piłatá Stárosty / áże ćię w ták wielu

Obwinionym wolnego vzna/ y bez winy
Nieznáyduiąc w nim żadney do śmierći przyczyny.

## MODLITWA.

PAnie JEZV Chryſte iedyne niewinnośći zwierćiádło/ ktoryś od Káiphaſzá y iego złośliwey rády godnym oſądzony śmierći/ do Piłatá ná Exekucyą prowádzony zoſtał/ prośiemy ćię ábyśmy przykłádem twoim potwarzy y obmowiſká nieprzyiáznych ćierpliwie znoſząc/ w nich ſobie nie teſknili/ ále y owſzem wieczney zápłáty zádátki ſobie w nich ſmákowáli/ Amen.

*Paciérz y Pozdrowienie Anyelſkie.*

## *Piłat.*

Słońce weſzło ſtworzone gdy był wprowádzony
W dom Piłatá od Zydow Chryſtus oſkárżony
W ktorym gdy Piłat ſzuka od żydow przyczyny/
Mowią/ żebyśmy go mu nie dáli bez winy/
Sądź Piłaćie co prędzey łotrá [illegible]atnego/
Y iáwnego przeſtępcę práwá Zydowſkiego.
O Piłaćie gdybyś znał kto przed tobą ſtoi/
Ktorego Niebo ſłucha y źiemiá ſie boi
Upadłbyś przed Niebieſkim Krolem ná koláná/
Y wzgárdźiłbyś Ceſárſką łáſką ſwego Páná.
Iużći chytry Lucyper poſtrzegł ſwego błędu/
Y twą żonę náprawił/ byś przeſzkodźił pędu

Wżá-

W záczętey ſurowośći / y vwolnił Páná
  Od Zydowſkiey furyi náſzego Hetmáná
Lecz nie wſkoraſz Piłaćie y z rádą piekielną/
  Co záczął ſkończy Chryſtus z chwałą nieśmiertelną:
A ták ſię nie rácz báwić co prędzey Chryſtuſá
  Odeślij do Herodá / áby twoiá duſzá
Przyiáźni vtráconey prędko dobrzáłá /
  Y tá ſprzyśięgłá ligá ſwego dokazáłá.

MODLITWA.

PAnie IEZV Chryſte ktoryś przed Piłátem Stároſtą obwiniony y ſtáwiony/ żádney niewinnośći twoiey nie ſzukał obrony/ prośiemy ćię pokornie/ ábyſmy nie zdeſperuiącym Iudaſzem / ále z pokutuiącym Piotrem miłośierdźie twoie przy Sądźie oſtátnim nálezli/ Amen.

*Pacierz y Pozdrowienie Anyelſkie.*

## *Herod.*

STánęłá przed Herodem niewinność wyśmiana/
  Y w ſzáte zelżywośći od niego przybrána
Niech tobie vpſzny Krolu tá zelżywość Páńſka /
  Będźie miłą vćiechą ſpráwá to ſzátáńſka:
Nam nie lza tylko záwſze w białey ſzáćie chodźić /
  Gdźie czyſtość z niewinnośćią vmieią ſię zgodźić.
V dworſkich tylko ludźi tá bárwá w nágánie
  Lecz v dobrych pobożnych/ma ſwe záchowánie.
Ktorą nás drogi IEZV w dźień oſtátniey chwilie.
  Racz ozdobić/ y do twey łáſki przyiąć mile,

## MODLITWA.

PAnie JEZV Chryſte pokoiu doczeſnego/ y wiecznego dawco / ktoryś obelżywie od Heroda wyśmiány y w białą ſzátę obleczony zoſtał/ prośiemy ćię grześni ktorzy nie raz ſzátę niewinnośći ſtráćiwſzy/ czártowſkie odzienie przyięlizmy/ y pokoiu w ſumnieniu nászym z tobą nie dochowáli / ábyſmy ią tu odyſkawſzy oney do oſtátniey żeśćia godźiny dotrzymáli/ y w wiecznym pokoiu z tobą obſitowáli/ Amen.

*Pacierz y Pozdrowienie Anyelſkie.*

### Piłát Powtore.

POwráca ſłodki JEZVS názad do Stároſty
Piłatá niezbożnego/ leez gośćiniec proſty
Mnáią ſtuczni Zydzi/ á krecym obchodzą
Zbolátego JEZVSA ná ćiernie náwodzą:
By doſyć vczynili ſwoiey záwziętośći/
Y iego zámorzeli godzą bez litośći
Otoż iuż nász pośrzednik przed Piłatá złego
Sądem ſtawá/ w nagrodzie dobrodzieyſtwá ſwego
Bicze/ ćiernie náyduiąc / O Kády niezbożne
Zá zdrowie/ zá doſtátki/ zá fátygi rożne
Táką wdzięcznośćią Zydzi wypłacáią Pánu /
Godzien pożałowánia od káżdego ſtanu
Niewinny odkupićiel/ przed ktorym ſię záięty
Swawolna duſzo moiá / á więcey nie ſzáley

Z ciáłem

Z ciałem bárzo ptęszczonym / bo Pan obnáżony
Tęgo przypłaca gorzko / przy słupie śieczony:
Sześć tyśięcy wyćierpiał dla twoiey nágośći
Rázow / á przećie nieznaß po tobie wdzięcznośći
Przybliß śię y do ćiernia / ktore nie folguią
Stworcy / ále y owßem głęboko morduią:
Subtelne ßronie Páńskie do mozgu przechodzą /
Bez żadnego respektu nád Pánem dowodzą.
Zbliß śię sercem / á proś go o dwoiákie ćiernie /
Z tęp korony ćierniowey / ábyś od tąd wiernie
W miłośći y w boiáźni / dni swoie trawiłá /
Y w płáczney ćierpliwośći żyćie swe kończyłá.
Ale y do Dekretu przystap śię stráßnego /
O iáko okrućieństwá pełen niezbożnego:
Wierutny łotr Barábaß cále vwolniony /
A niewinny Stworzyćiel ná śmierć potępiony,
O mizerny Piłaćie nie z twoiey to głowy
Vrodził śię ten koncept / ábyś ták surowy
Ná Páná Dekret wydał / lecz ták należáło /
Aby drzewo iáko śmierć / ták y żywot dáło:
Y tym śię nie oczyśćiß gdy ręce vmywaß /
Y skrwáwionego Páná ná ganku odkrywaß:
Mowiąc im: oto człowiek / vważćie Zydowie
Mesyaßá wáßego / ktorego przodkowie
Wáßy prágneli widźieć / á nie doczekáli
Ták zacnego od wiekow gośćiá nie vználi.
Znay śię ty dußo moiá / y miey zá ßczęśliwą /
Gdy krwáwe iego kroki depczeß chućią żywą /
A proś by Krol Niebieski swym ćię potępieniem
Wykupił od złey śmierći / dárował zbáwieniem.

# MODLITWA.

PAnie Iezu Chryſte Sędźia nayſpráwiedliwſzy/ ktorys nie tylko ná ćiele zkátowány/ w głowie ćiężko zrániony/ ále y nád Bárábaszá poniżony/ nákoniec ſromotnym potepiony dekretem zoſtał/ prosiemy pokornie/ áby nam bicze/ y ćiernia náwiedzenia twego Boſkiego ſmákowáły/ y ták zelżywe potepienie twoie wieczne nam zyſki przynioſło/ Amen.

*Pacierz y Pozdrowienie Anyelſkie.*

## *Obćiężenie Páná krzyżem.*

TV iuż nie tylko dolne wychodź Jeruzalem/
 Lecz y gorne ná dziwy/ á żáley ſie żalem:
Jáko Oćiec Niebieſki wiecey mizernego
 Zámiłował człowieká/ tarżąc grzechy iego:
Ná iedynym Synaczku/ ktorego bez winy
 Vznał bydź świát y niebo/ á teraz z przyczyny
Náſzego przewinienia/ w rece go kátowſkie
 Wydał/ y dekretował/ w czym rády Zydowſkie
Záchodzą/ krzyż ktoby miał dźwigáć zá zemdlonym
 Wątpiąc żeby go donioſł/ bedąc ták ſtrapionym:
Vſtánie nie doſzedſzy gory zámierzoney/
 Y w náſzey nas záwiedzie rádźie vchwaloney.
Lecz przemogłá Boſkiego wyroku przeyrzána
 Od wiekow ſentencya/ kádźie krzyż ná Páná/
Z ktorym chyżo poſtepuy ćichy Izááku
 Proſtuy gośćiniec krwáwy do náſzego ſmáku.

## MODLITWA.

PAnie IEZU Chryſte wſzytkich prácuiących ochłodo/ ktory dla moich grzechow poſtáć ludzka ſtráćiwſzy ná gore ſtráſzney ofiáry obćiażony ćieſzkim drzewem poſpieſzáſz/ prośiemy ćie grześni/ day nam w ćierpliwośći krzyż ſwoy dźwigáć/ y pod tym ſłodkim ćieżarem wieczney dosłużyć ſię korony/ Amen.

*Paćierz y Pozdrowienie Anyelſkie.*

### *Vpadek Pierwſzy.*

Chlubiłeś ſię człowiecze z Dawidem beſpiecznym/
Ze w Pánu twierdza twoiá/ ták w pokoiu wiecznym
A teraz iáwnie baczyſz/ w iákiey Pan ſłábośći/
Jáki pośmiech od Zydow z tey o vłomnośći.
Lecz nie Páńſka to winá gdy ták oſłábiáły/
Pan niebieſki vznány/ lecz grzech záwárdziáły!
Poniżył wyſokiego/ ábyś ty zniżony
Powſtał y nieſkończenie zoſtał wywyżſzony.
Strzeżże ſię duſzo moiá ćieżaru tákiego/
Ktory ieſt okázyą vpadku Boſkiego:
A nie leń ſię z Jezuſem krzyż ſwoy nieść ćierpliwie/
Nie z niewoli/ lecz raczey wypełniay chetliwie/
Wierna ſługi powinność/ á nic pewnieyſzego;
Że dobieżyſz zá Pánem terminu wiecznego.

## MODITWA.

O Słodka nádźieio grzeßnych Pánie IEZU Chryſte/ ktorys pod ćieżarem grzechow náßych vpadał / zdarz abyſmy grześni o chotę do grzechu y obrázy twoiey ſtráćili/á do dźwigania krzyżá twego zbáwiennego śilney mocy nabyli/ Amen.

*Paćierz y Pozdrowienie Anyelſkie.*

## *Serce Pánienskie.*

Wychodź żáłoſna Mátko przećiwko Synowi/
  Uznaway ieśli kiedy podobien człekowi.
On śliczny rożány Kwiát/ teraz bárwę ſtráćił/
  Gdy go zdrádny Zydowin z łotrámi pobráćił.
Zátrzymay słodka Mátko Syná zbolátego/
  Otrzyi oplwáne vſtá licá ſkrwáwionego/
Zebyśmy go pożegnáć/ y vćießyć mogli
  Sercá náße ſtruchłáłe/ y dálßey pomogli
Ná gorę Kálwáryi żáłoſney przechadźki:
  Bo Zydzi nie dopuſzczą nam tey wiecey ſchadzki.
Vożiel Mátko łáſkáwá żalow ſercá twego;
  Day zbáwienne odpráwić termin trudu tego.

## MODLITWA.

O Słodki Odkupićielu / ktorys przemijáiąc z krzyżem ná boleſną nápadł Rodźićielkę twoie / gdźie większy ćieżar boleśći ſerce twoie zá-

ie żáłosne / ániżeli zkátowáne vznáły rámioná / prosiemy ćię grześni ábyś Mátki twoiey kocháney żale y lámenty serdeczne miedzy nas podźieliwszy / potym z roskoszney iey zapłáty nieprzebráne dał nam czerpáć poćiechy / Amen.

*Paćierz y Pozdrowienie Anielskie,*

## *Vpadek wtory, álbo Cyreneusz.*

VPada Zbáwićiel nász ktory niebo źiemie
Ná pálcu zátrzymnie / y dźwiga wszę plemie:
Lecz co ćię słodki IEZV o źiemie vderza
Grzech śmiertelny powiáda / ná zgubę mę zmierza.
A przeto duszo moiá gdy zá twoie złości
Pan Niebieski ponośi tákowe ćięszkośći.
Rzuć się do krzyżá nie dáy Cyryneyczykowi
Vbiegáć się / lecz rátuy / vlżyi ciężarowi:
A ták ciáłu y sercu Boskiemu przynieśiesz
Posiłek / zá co w niebie zapłátę odnieśiesz.

## MODLITWA.

O Niewinny Izááku słodki IEZU, ktoryś w ták niezliczoney gromádźie / dobrowolney nie vznał pomocy / ále przymuszoney vsługi / prosiemy ćię grześni / rácz serca násze zmiękczyć miłośćią twoią / ábyśmy ćiężaru ták zbáwiennego chwyćiwszy sie / sámi go przez sie dźwigáli / y ręce twoie przy stęnaniu nász

ßym oddawßy ſtokrotney zapłáty z niego od=
nieśli pożytki/ Amen.
*Pacierz y Pozdrowienie Anyelſkie.*

## *Weroniká.*

SZczegulna w Mieście głownym/ Weroniká święta
Záchodzi Pánu ſwemu/ miłośierdziem zięta.
Ktorego ták wielekroć náuki ſłucháłá/
Z roſkoßney twarzy iego poćiechę zbieráłá:
Teraz vznáć nie może/ ták zeſromoconey:
Aż rąbeczkiem oćiera/ á w tym przywroconey/
Vznáie śliczność twarzy/ y chowyną w zapłáćie
Odbiera z tąd nagrodę/ dwoy pożytek macie
Duße wierne z tey twarzy/ w ſercu ią chowayćie:
A ták nigdy trućizny nie nie obawiayćie
Grzechu/ y gdy ſżáłoſną rozmyśláć będźiećie/
Słodkiey w ſądzie oſtátnim pewnie nábędźiećie.

## Modlitwa.

O Nagrodo obfita ſłodki IEZU, ktoryś do=
ſyć wielką zapłátą Weronice świętey o=
chotną wypłáćił poſługę/ prośiemy ćię grze=
śni/ ábyśmy ná podobny zárobiwßy vpomi=
nek/ tu żáłoſną w ſercu náßym twarz twoię
świętą/ á potym weſołą ná nieſkończone vzna=
wáli wieki/ Amen.
*Paćierz y Pozdrowienie Anyelſkie.*

## *Bramá Zachodnia.*

O Miáſto zákámiáłe iżeś nie vznáło/
Niebieſkiego Ceſárzá/ dla tegoż ſchorzáło:
Ná to przyſzedł Meſyaſz/áby záráźliwe
Rány twoie vleczył/ á ty nieſzcześliwe
Stáłoś ſię gdy nie widźiſz ták obfite zdroie/
Z ćiáłá Páńſkiego płyną/ ná zbáwienie twoie:
Zá ktorych rumiennośćią iuż bramá niebieſka
Sámá ſię otworzyłá/ przy niey ſtraż Anyelſka:
Wolne káżdemu przyśćie záraz obiecuie/
Y ſowitą zápłáte wiernym præſentuie.
Nie leńże ſię duſzo ma/ tych krokow zbáwiennych
Deptáć zá Miſtrzem ſwoim/ y owſzem codźiennych/
Záżyi ná gore świętą trudow ſmákowitych/
Byś potym z Zbáwićielem/ záżyłá obfitych
Roſkoſzy/ ktore proſto z gory Kálwáryiſkiey
Prácuiących/ do gory wiodą Empireyſkiey.

MODLITWA,

PAnie IEZU Chryſte/ ktoryś od niewdźięcznych wyrzucon z Miáſtá/ ábyś mnie ſtráconey ſzukał owce/ proſzę ćię podáy rękę błądzącey/ y ná gośćiniec krwią twoią vtorowány náprowádźiwſzy/ więcey nie day błądźić/ále do gornego ſpieſzyć ſię odpoczynku/ A.

*Paćierz y Pozdrowienie Anielskie.*

## *Niewiáſty Płáczące.*

DZiwno mi drogi IEZV że nie rowno dźieliſz
Białegłowy płáczliwe/ bo iedne weſeliſz

Drugie ſmućiß / y ćießkim żalem przeráziłeś
  Ná nie y ná ſyny ich ten płácz obroćiłeś;
Lecz mnie vkátwia Pánie dźiwny ſądow twoich
  Pomiar / ſkąd iuż dochodzę táiemnie oboich.
Ze záwße ſerdeczny żal w oczách twych popłaca /
  A powierzchowny lámenr áffekt twoy odwraca.
Czemu y te lamenty náganie podległy /
  Ze z kompáſſyey ludzkiey wzbudzone zábiegły
W oczy tobie / y płáczą ſwego potępienia
  Nie vznawßy że to z ich ćierpiß przewinienia:
Szczęśliwa Weronicá bo z poćiechą poßłá /
  Niemniey płácząca trzodá bo y tá odnioſłá
Zyćia ſwego popráwę / y ty bądź zránioná
  Zalem tákim dußo má / w tákim ponurzoná
Mátká Boża / zabiega więźniowi miłemu;
  Oſtátnie Vale czyniąc kochánemu ſwemu.

## Modlitwa.

O Dobrotliwy Iezu u ktorego męká pożyteczne y ſkuteczne wßyſtkiemu świátu lekárſtwo przyniosłá / ſpraw to w nas grzeßnych / ábyſmy zbrodnie náße opłakawßy / wdźięcznemi ták drogiego ſtáli ſie okupu twego / Amen.

*Paćierz y Pozdrowienie Anyelſkie,*

## *Vpadek trzeći.*

TRzeći tu iuż vpadek Olbrzymá mocnego /
  Ktorego grozne imię ſtworzenia wßelkiego.

Echy-

Schyla pyszne koláno / á ty duszo grzeszna
Vstawasz w tey podrozy / y nie bieżysz śpieszna.
Niewiesz że to dla ciebie trzykroć vpada /
By sie nieprzyiaćielska pokazáłá zdrádá.
Troiákiego występku ktory iuż wypłaca
Myśli / mow / y vczynkow / mocy tego straca.
Vmieyże duszo moiá pokornie dziekowáć /
A stáray sie w przyiáźni iego státkowáć.
Strzegąc sie tey troiákiey y ćięszkiey obráży /
Y máiąc z myśli swoie bárdzo w pilney straży.

## MODLITWA.

O Zrodło ćierpliwośći Pánie IEZU, ktorego lubo iuż trzeći raz grzechy nasze ziemie z krzyżem vderzáią / przećie iednák miłość goráca y státeczna co raz podnośi / y áż do ostátniey śiły dźwiga y pośiłkuie / prośiemy ćie grześni / áby w nas tász miłość twoiá obfitowáłá / y w noszeniu krzyżá twego ćierpliwośći dodawáłá / Amen.

*Paćierz y Pozdrowienie Anielskie.*

## *Iáskinia.*

IVż doszedł mocny więzień gory Kálwáryiskiey /
Ktorego straszney śmierći czás nádchodźi bliski.
Wypoczna pewnie żydźi po ták ćięszkiey pracey
Y sobie / y więźniowi dopomogą słácyi ::
Lecz ách ledwie z Chrystusá krzyż ćięszki złożyli
Zár ázem go sromotnie z száty obnáżyli.

Przez

Przez co bolesne rány Páńskie odnowili/
A chciwe krwie niewinney sercá vcieszyli:
Ręce potym o ziemie Páná zbolálego/
Y do krzyzá stosuią rece/ nogi iego
Członki zboláłe do ozdur mocno przyciągáią/
Y ták nielutościwie ná krzyz przybijáią.
Nieslycháne od wiekow tákiego postępku
Wymyślenie/ dla twego ćięszkiego wystepku:
Grzeszny człecze izali tákie okrućieństwo
Ześcierpieć możesz ná Boskie pátrząc człowieczeństwo/
Nad oy serce swiátowe gorzkim żołći smákiem.
Oczy zálay lámentem y wszylkim go znákiem
Wyświadcz Stworcy twoiemu/ á proś ábyś iego
Náz ość byłá przykryciem sumnienia twoiego.
Rány iego ozdobá y gorzkie napoie/
Stánątyć pociech wiecznych nieprzebráne zdroie.

## MODLITVVA.

O Naywdźięczliwszy IEZU ktorego zbroś nie wszystkiego świátá z skárbow niebieskich obrawszy/ y iáko márnotrawnego syná miedzy łotry obnázywszy ná pośmiech niechetnym wystáwiły/ prośiemy ćie rácz obnázyć dusze násze z stárych nałogow/ á w száte przyodźianych weselna/ miedzy wybráne twoie policzyć/ Amen.

*Paciorz y Pozdrowienie Anyelskie.*

Vkrzy-

## V krzyżowánie Páńskie.

IUż podnieśiony z krzyżem Zbáwiciel kocháńy /
Z ktorego rąk / tákże nog zbáwienne fontány
Płyną / á ſam ná krzyżu pilno vpátruie
Kto drugiego okupu wdzięcznym ſię znáyduie.
Bieżćie tedy grzesznicy do tych zrodeł żywych /
Pozbywáiąc nałogow ſerc náſzych leniwych:
Bieżćie poki ná krzyżu ma ręce przybite /
Y poki ciemnośćiámi ſą wáſze pokryte
Zbrodnie / vbiegayćie ſię ná práwicę iego:
Gdźie łotr pokutuiący áż názbyt choynego
Vznał Odkupićielá / gdźie Vczeń kocháńy
Známi ieſt Mátce Boſkiey zá ſyná oddány.
Bieżćie by was pod ſwoie ſkrzydłá przytulił /
Y słodkiego okupu godnych vczynił.
Ale rzućmy ſię wſzyſcy do Miſtrzá náſzego /
Czego nas z tey kátedry náucza dobrego.
Trudną widziem náukę ktorą w śiedmi słowách
Zámknął / y one pełnić w codźiennych obłowách.
Duſzey náſzey przykazał / byſmy pámiętáli
W ćierpliwośći krzyż dźwigáć / bliźnich miłowáli
W ręce Boſkie ábyſmy duchá oſtátniego /
Oddawáli z prágnieniem żywotá wiecznego.
Słodki Odkupićielu / á ktoż nie poſtrzeże?
Ześ ná powietrzu záwiſł / ábyś nam oręże.
Ná zaſádzki czártowſkie wyſtáwił zdrádliwe
Y bitwy ich powietrzne roſpędził złośliwe.
Ktore ná zgubę náſzę vſtáwicznie zwodzą /
Y częſto nam w przyiáźni twoiey Boſkiey ſzkodzą

Prze

Przebitoć Pánie ręce przebitoć y nogi
 Lecz też krzyżá twoiego / vznáły moc pręgi
Piekielne / o ktorés ták głęboko záwádził;
 Gdyś niezliczone woysko z támtąd wyprowádził
Więzniow / między ktoremi rácz mię też policzyć:
 A słodkiey twarzy twoiey widzeniem násyćić.

## MODLITWA.

O Dawco żywotá niewinny Báránku / z ktorego nam słodkich ran doczesne y wieczne płynie zbáwienie / rácz w nás grzesznych vgáśić appetit ziemskiey pożądliwośći / á wzniećić niebieskiey / żebyśmy zá tobą podnieśionym od ziemie w miłośći twey pałáiąc nie sobie ále tobie żyli / z Piotrem pokutuiącym winy násze opłákiwáli / z Mágdáleną ćię gorąco miłowáli / y z łotrem spráwiedliwym ná ćię w niebie pátrzyli / Amen.

*Paćierz y Pozdrowienie Anyelskie.*

## *Złożenie Páná z krzyżá.*

Okazáłáś miłośći ná coś się vwzięłá /
 Żeś Páná Wszechmocnego ná krzyżu rospięłá.
Skończony twoy od wieku zawod nieodmienny /
 Gdyś Bogá zámorzyłá ná okup zbáwienny.
Ale nie winuiemy twoiey żárliwośći /
 Gdyś wykonáć chćiáłá z twoiey życzliwośći:
Ku grzesznemu człekowi by nie zginął wiecznie /
 Lecz Oyczyzny żyiących dobiegał bespiecznie:

Záſmá.

Zásmákuy grzeszney duszy áby dárowáłá
Zycie swe vmárłemu / w sercu swym chowáłá
Bicze / powrozy / y złoć / rány iego sliczne /
Łáski y dobrodzieystwá w pámięći rozliczne
Słodkiey nosząc / y nigdy z támtąd niezbywáiąc;
Lecz z Mátką Przenaświętszą łzámi oblewáiąc.
Codzienne Mękę iego dokąd ziednoczenia
Z kocháníem swym / y iego nie doydźie więzienia.

## MODLITWA.

O Waleczny Hetmánie dobry IEZU, ktorego miłość ták wyniszczyłá / y z vmárłemi policzyłá / máśćiámi drogiemi Pánieńskie námázawszy ćiáło / prośiemy ćię grześni / áby duszé násze wonnemi spráwámi ozdobione przy ześćiu nászym pokazáły śię / y przybytku króluiących zá twoią dobieżáły wonnośćią / Amen.

*Paćierz y Pozdrowienie Anyelskie.*

## *Grob Páński.*

TV wtory poiedynek miłość odpráwuie /
Kocháney Rodźićielki lecz záś dokázuie.
Gdy ćiáłá rozkosznego z rąk swoich nie dáłá
Odbieráć słodka miłość / áni go grześć chćiáłá.
Gdyby nie żal ták zbytni przemogł záwźiętośći /
Y z oczu zápłákánych odebrał słodkośći
Iey serdeczne / ktore iuż źiemi poruczono;
W prześćierádłá pogrzebne dobrze obwiniono.

Ty

Ty grzeszna duszo moiá pozbyłáś słodkiego
Dobrodzieiá / po ktorym nie máß nic milszego
Nád Mátkę vkocháná / przez ktorą obroná /
Z Máćierzyńſkiey opieki ieſtći opátrzona.
Stárayże ſię byś w słodkiey pámięći chowáłá /
Gorzką mękę Synáczká y Mátkę kochálá.

## MODLITVVA.

O Naymilszy Odkupićielu / ktorego iáko ſpráwy z Bogá były / ták y pogrzeb chwalebny záſłużyły; ſpraw to w duszách nászych / áby one z grobu kámiennego ćiebie Stworcę ſwego przeiawszy w nierozerwáney chowáły miłośći / y z ták drogiego okupu codzienne frukty zbieráiąc buynemi kłoſámi do chwały wieczney weszły / Amen.

*Trzy Paćierze, y Pozdrowienie, y Wierzę w Bogá Oycá, á ná doł zchodząc*
Te Deum laudamus.



*Drogi Pánny Przenayświętßey tro-iákie, ták grzeßnym iáko y spráwiedliwym słodkie, poćießne y zbáwienne, ná ktorych pámiętáć o Stácyách Rzymskich, ná siedmi mieyscách náznáczonych, gdźie po trzy Paćierze y Pozdrowienia Anyelskiego nabożnie mowić y dla*

 dosta-

*dostąpienia zupełnego Odpustu zá podwyższenie Kośćiołá świętego, zá wykorzenienie odszczepieńcow, y zá zgode Pánow Chrześćiáńskich ofiárowáć ię.*

# A naprzod poczynáią się Drogi Bolesne dla okrutney śmierći Syná Bożego.

## *W Káplicy ná Cmyntarzu.*

DUszo moiá troiákieś obchodziłá drogi
 Páná twego, Syońskie náwiedzáiąc progi.
Nie leńże się y Mátki troiákich obchodźić
 Drog / y oraz troiáką Koronką ią zdobić /
Smutkow pełną chwalebną / á ták nie pobłądźiß /
 W tym gośćińcu zbáwiennym / y owßem osądźiß:
Ze cokolwiek ma chwały Mátká Stworzyćielá /
 To do skárbu się wráca tey Odkupićielá.
Oblewayże serce twe łzámi rześistemi /
 Gdy rozmyśláć poczynaß miedzy bezecnemi
Policzonego Páná / zá ćię zábitego:
 Zátuy z vkocháną Mátką vkrzyżowánego /
Abyś po tey podroży stráßnym poiedynku /
 Słodkiego y trwáłego doßtá odpoczynku.
O Rodźićielko święta ktoż godnie opłácze
 Smierć okrutną Synaczká / á nie zákołácze
W sercu iego okrutnych miecz boleśći twoich /
 Ktoreś wespoł z kochániem podiełá dla moich

Zbro-

Zbrodni / przeto w ſkáliſtę vderz ſerce moie:
By obfite też gorzkich wypuściło zdroie.
*Paćierz y Pozdrowienie Anyelſkie.*

## V Grobu Páńſkiego.

Z Bliſz ſię naprzod do grobu / á Mátce troſkliwey /
Przypátrz ſię duſzo moiá / ktora ták żárliwey
Wydziwić ſię nie może miłośći cnych męzow /
Gdy vwolnione ćiáło od krzyżowych więzow.
Dziwną grzebią ochotą Syná iey miłego
Oczy / Vſtá zámykáć / nie boią ſię tego
Ktory wſzytko przenika / ięzyk rozwięzuie:
Tego licha śmiertelność do grobu krępuie.
Vwáſzże iáko wielka złość twych zbrodni byłá /
Ktora to Wſzechmocnego Bogá zámorzyłá.
Skąd boleść vkocháney Mátce przyczyniona /
Gdy iey kwiát śliczny vſechł / o ták rozrzewniona
Piáſtuiąc / nie może ſię vtulić od płáczu
Y milſzego nie życzy ná ziemi páłácu,
Sobie / nád ten żáłoſny kámień pogrzebowy:
Gdzie ſerce ſwoie grzebie z ſercem Chryſtuſowym.
Rzuć ſię y ty do Páná grzeſzna duſzo moiá
Vcáłuy rány ſłodkie / ktorych winá twoiá
Ieſt przyczyną / á proś go by do ſercá twego
Przenioſł ſię z tego grobu / á co ieſt ſproſnego
Precz wypędził / á ſłodką pámięć vgruntowáć
Męki ſwey raczył / żeby nie śmiał náſtępowáć
Chytry świát / y ćiáło twe / ále tym orężem
Był ſpędzon y porážon / y z piekielnym wężem.
*Paćierz y Pozdrowienie Anyelſkie.*

## *W Káplicy S. Krzyżá.*

## Stácya pierwsza Rzymska.

POd Krzyżem dość zemdlona vważáłá Mátká
Miłość Syná swoiego / gdy áż do ostátká.
Wyniszczył się dla człeká á zá to okrutną
Smierć odnośi / á iáko nie mieć ią zásmutną
Synogárlice / ktora w dźikie pędźi lássy;
Nie znáyduiąc zpoczynku / áni smáczney pászy.
Niestráwnemi przy Synu nákarmiona smáki /
Octem / żołćią y Mirrhą / kto śię znaydźie táki ?
Ktoryby vtrapioną ze wszech mogł pocieszyć:
Mátkę / y do domeczku z nią prędko pośpieszyć:
Zeby tám w vćiszeniu żal swoy vtulitá /
Y więcey sercá swego w gorzkość nie śilitá.
Wszyscy widzę odchodzą / sam tylko pilnuie
Kochány Syn y Vczeń wespoł z Mátką czuie.
Więc y ty nie odstępuy duszo má bolesney
Mátki / lecz podźiel śię z nią smátkiem tey doczesney
Mizeryiey / z bolesną bolyi bo dla ciebie
Iey Kochány Syn ćierpi / áby ćię miał w niebie:
Obierz sobie z pięći ran iedne zá gospodę /
W ktorey byś przemieszkáłá / y w sercu pogodę /
Záwsze mogłá vznawáć / y więcey krzyżowáć
Strzegłá śię Páná twego / lecz iemu hołdowáć.
Z krzyżá frukty zbieráiąc poćiechy prawdźiwey
Ktoremiby ćię karmił w kráinie szczęśliwey.

*Trzy Pacierze, y Pozdrowienia Anyelskiego 3.*

*W iá-*

## W Iáſkini.

ZDzieráią ſzáty z Páná ktory świát okrywá
Swą dobrocią y grzeſznych/ z brudow ich omywa
Łáſkámi / dobrodzieyſtwy / codziennemi páśie /
Nie dopuſzcza nágości / ále w káżdym czáśie:
Do ſłużby ſwoiey zdobi / áby ták ſtroynemi
Stáneli w dzień oſtátni / miedzy wybránemi:
A zdárſzy ták nágiego Stworzyćielá ſwego
Czeſtuie złość żydowſka / áby śilnieyſzego:
Ná krzyżu widźieć mogłá do ſwoiey ſytośći
Od Bogá zámierzoney/ zá grzech ſurowośći.
Zdobądź ſię duſzo mołá ná co ſmácznieyſzego /
A pośiel łzámi ſwemi / Páná ſtrapionego:
Aby ſmácznie zá zdrowie twoie pełnić raczył /
Y ćiebie z práwym łotrem w Ráiu ſwoim zbráćił.

*Paćierz y Pozdrowienie Anyelſkie.*

## Upadek trzeći.

ZAſtánow ſię człowiecze nád vpadáiącym
Stworcą twym / á dopomoż ſercem boleiącym
Dźwignąć ták zemdlonemu / krzyżá nieznośnego /
Ná ktorym chćiał vćierpieć dla zbáwienia twego.
Przynamni tym ſię przyſłuż zbolálemu Pánu /
Chceſzli vyść pośmiewiſká od wſzelkiego ſtanu
Ná dolinie Jozáphát / gdźie ſwoich Kochánkow
Krzyż Páńſki po práwicy / ták práwych báránkow
Poſádzi / y wiecznego páſtwiſká nagrodę
Zgotowáną im odda / y ták święta trzodę

Zá Báránkiem zábitym poprowádzi śmiele/
Ktorey Mátká bolesna przodkowáć w Kościele
Tryumphuiącym będzie / tylko się wystrzegay
Grzechu náder sprosnego/ á chyżo vbiegay/
Do cnot świętych/ ktoreby obronić się stáły
Przy śmierci / á do wieczney przywiedły cię chwały.
*Pacierz y Pozdrowienie Anjelskie.*

## *Bramá Zachodnia.*

## Stácya Wtora Rzymska.

GDzie teraz Piotr / gdzie Thomasz? ochotni Vczniowie /
Ktorzy się do więzienia / y ná śmierć gotowie
Ofiárowáli Pánu / á teraz żadnego
Nie widáć ku pomocy / Mistrzá zemdlonego
Ktoryby vpádłego w onym ćięskim rázie
Dźwignąwszy porátował / y dálszey obrázie
Bostiey zábiegł / lecz dawna v świátá ochotá
W szczęśćiu prętko vstużyć/ w nieszczęśćiu chromotá.
Rzuć się ty duszo moiá z Mátką vtrapioną/
Pomoż do sercá zbieráć thery áke wonną.
Drogi oleiek krwáwy Stworzyćielá twego
Ktory w tey bramie wylał / Miástá niewdzięcznego:
Abyś tu posilona śpiesznicy dobiegáłá
Wieczney Syonu bramy/ y tám zázywáłá
Zniwá okrutney Męki Zbáwićielá twego/
Ktoreś z Mátką zbierátá / vkocháną iego.
*Paćierz y Pozdrowienie Anjelskie z.*

## *Serce Pánieńskie.*

TV żáłośne y názbyt płáczliwe rozstánie
Mátki z Synem kochánym/ dziwne pożegnánie:
Sercem do siebie/ mowiąc/ o pociecho moiá/
Nátożem ia żáłośna przyszłá Mátká twoiá:
Ze mi cię grzechy ludzkie z oczu odbieráią/
Y serce moie gorzkim żalem nápełniáią:
Wiele z rożnych Metallow/ świát mieczow zdobywa/
Y ku swoiey potrzebie/ iáko chce záżywa.
Lecz Mátki vtrapioney nigdy porownánia/
Nie zna ten miecz bolesny/ áni wetowánia:
Támte duszy nie szkodzą ciáło zábijáiąc/
Ten záś ciáło ożywia/ serce przerażáiąc/
Większym co raz przenika boleści zránieniem:
Nád przyrodzonym práwie/ morzy vtrapieniem.
O dziwne twoie Pánie sądow niezbrodzonych
Pomiárkowánie/ á ktoż proszę nieuchronnych
Widzi/ zwłaszczá gdyż sobie/ ni Mátce kochaney
Nie przepuścił/ áleś ták serdecznie frosłáney
Chciał vdzielić boleści/ ábyś ią bez winy
Zálecił/ y wystáwił dla nászey przyczyny.
Zápal tedy miłością Mátko serce moie/
Niech się wszytko rospłynie/ y ná chwałę twoię
Niechay się cále odda/ y ztobą boleie
W miłości tego świátá wiecey nie száleie.
Lecz do powinney idzie cnot doskonáłości/
Dokąd zá tobą wiecznych nie doydzie rádości.

*Paćierz y Pozdrowienie Anyelskie.*

## *Wieczernik.*

## Scácya trzećia Rzymſka.

Zbliża ſię do domeczku Mátká boleściwa/
 Pogląda po páłácách ná ktorych zelżywa
Syná iey kochánego potwarz fałßywemi
 Obſtoczyłá dowody/ lecz iák przewrotnemi
Nie mogłá go potępić/ dla czego ſtłumiona
 Y od prawdy przedwieczney ſłußnie záwſtydzona
W tym nápádnie ná mieyſce roſkoßney wieczerzy/
 Y tám ſię záſtánowi/ á kto nie vwierzy:
Jáko tym vpominkiem ſmutne ſwe roſtánie/
 Słodźi ſobie/ pokorne czyniąc dźiekowánie:
Ze w iey ośieroczeniu/ ták ſmáczne potráwy
 Opátrzył/ y zoſtáwił/ iáko Bog łáſkáwy:
Ktoremi ſłodki JEZV raczyß nas pośilić/
 Z tego świátá zchodzących/ á nie day pomylić
Gośćińcá Krolujących/ ále proſto kieruy
 Tym pośiłkiem zbáwiennym/ nas do śiebie ſtyruy

*Trzy Paćierze, y Pozdrowienia Anyelskiego 3.*

*W dom-*

*W domku P. Przenaświętßey.*

Poczynáią się drogi smętne dla Smierći iey.

Stácya czwarta Rzymska.

*Stácya pierwßa Obchodow:*

OD ćiężkiego gdy prágnie łáni zmordowánia/
Do strumienia wod żywych serdeczne wzdychánia.
Wyraża Mátki Swiętey ktore w tym Domeczku
Przesyłáłá do niebá/ mowiąc kocháneczku.
Dokąd ćię nie oglądam trudno vspokoić/
Serce názbyt zemdlone trudno ię vzbroić
W ziemską rádość/ bo tylko od ćiebie ochłody
Wygląda vstáwicznie/ tęskniąc do swiebody.
Gornego Jeruzalem/ á w tym wysłucháne/
Zadze Mátki kocháney poselstwo zesłáne
Z niebá do niey poćießne/ by się gotowáłá
Ná rozkoßy niebieskie prędko wybieráłá.
Smierći się nic nie boiąc/ z ktorey że ćię wsławią
Zwyćięstwo przez tę pálmę Bog ći sam obiáwia.
Y ták Pánienká w Boskiey zásypia miłośći/
A niebo tryumphálne bramy swe z rádośći
Otwiera swey Krolowey/ y mile przyimuie
Duße one rozkoßną/ ktorą sam piástuie
Vkocháný iedyny: O dußo má grzeßna
Chceß zá Mátką pokwápić/ bądź że czás ße spießna

W miłości Syná / Mátki/ śmierći będźie słodka/
Y żadna w twoim ześciu trwoga ćię nie potka.

*Trzy Paćierze, y Pozdrowienia Anyelskiego 3.*

## Stácya wtora Obchodow.

NIe dziwuy się że Mátká Kroiá niebieskiego
Czysta / niepokalána / iest práwá ziemskiego
Vczestniczką / lubo w niey żaden tad grzechowy:
Ani był pierworodny / áni vczynkowy.
Grzech tego iest przyczyna ktory ná káżdego /
Ten przywiley śmiertelny z Dekretu Boskiego
Záciągnął / y sámemu Stworcy nie przepuśćił;
Dla czego y o Mátkę święta się pokusił
Zywot iey odbieráiąc / lecz nic nie záſzkodźił /
Przez to żądło śmiertelne y owſzem wygodźił.
Gdy koniec mizeryi / á początek chwały
Przyniosł / Pánnie tęskniącey żywot doskonáły.
Strzeżże się duſzo mołá śmierći więc tákowey /
Ktora z winy grzechowey / ná Dekret surowy
Wieczney zguby rodźi się / y owſzem w zasługi
Bogátey záwſze prágniy / vprząiąc długi
Zá wczáſu / á ták pewnie tryumphowáć będźieſz
Z śmierći tákże grzechowey / gdy w niebie záśiędźieſz.

*Paćierz y Pozdrowienie Anyelskie.*

## Stácya trzećia Obchodow.

PRzed ześćiem z tego świá/á Przenaświętſzey Mátki.
Vbiega się co żywo po one dostátki.
Puśći.

Puściżny tey bogátey / czyſtości / pokory /
Do czego y Anyelſkie złátuią ſię chory
Z porządzenia Boſkiego / z rożnych kráiow świátá
Apoſtołowie Páńſcy / iuż podeśli w látá.
Gromádzą ſię cudownie z vſt ſwoiey Miſtrzyni
Biorą błogoſłáwieńſtwo / o ſzczęśliwe Syny
Ktorzy Miſtrzá ſwoiego vſługi oſtátniey /
Wetuiąc nágradzáią / gdy pogrzeb doſtátni
Gotuią Mátce iego / o ſzczęśliwe oczy
Ktoreście ſię nápáſły / á nie bez pomocy.
Y vćiechy ſerc wáſzych nieoſzácowáney,
Skárbnice dárow Boſkich / od wiekow przeyrzáney.
Lecz o ſzczęśliwſze ręce / co ſię dotykáły /
Ták wielkiey Ceſárzowey y vſługowáły.
Y ty grzeſzna duſzo má dopomoſz chwalebney
Pogrzebu proceſſyey / Pánny Przewielebney.
Byś po twym rozłączeniu w zátemney doznáłá
Vſługi tey Krolowey / y wiecznie z nią trwáłá.
*Paćierz y Pozdrowienie Anielſkie.*

## *Stácya czwarta Obchodow.*

ROżne choroby w ludziách y rożne przypadki /
Są przyczyną do śmierći / lecz kocháney Mátki
Zadna boleść / y nagła nie dotchnęłá trwogá
Weſoło ſię w tę podroż wybráłá do Bogá.
Nie dziw / bo ſpráwy dobre gośćiniec proſtuią
Bole precz odpędzáiąc / á dobro ſmákuią.
Przyſzłey onęy zapłáty ktorą odebráłá
Iuż Mátká / y z ſwoim ſię mile przywitáłá

Synem/ ktory iey choynie płáci dobre spráwy;
Y ná cie duszo moiá bedzie Bog łáskáwy
W dzień ostátni / zupełna gdy swą y bliżniego
Miłość w tobie obaczy / á od pocztu złego:
Wyłączy cię / y ná tych dwoch skrzydłách do śiebie
Záleciec dopomoze / y dac mieysce w niebie.
*Pacierz, y Pozdrowienie Anyelskie.*

# Stácya piąta Rzymska.

## *Stácya piąta Obchodow.*

Wyszło ná dziwy niebo/ á co tákowego/
Gromádnie się prowádzi? że Syná Bożego.
Z krzestá iego zbáwiło ná te Processyą
W ktorey Anyelskie pułki z ziemią kompánią
Záwárły/ y do grobu ćiáło ono czyste
Mátki niepokalánej niosą oczywiste.
Ogłászáiąc wesele niezliczone tłuszcze
Ták z pokrewnych Pánieńskich / iák y z dálszey puszcze.
O iák wesołe Stworcy tákie ozdobienie /
Mátki swoiey pogrzebu y czći wyświádczenie.
Ku przybytkowi onemu ktorego iuż duszá/
Chwałą iest otoczona sámego Chrystusá.
Niech y tobie smákuie duszo moiá grzeszna
Táka ceremonia/ ábyś przeto śpieszna.
Dobieżáłá terminu zá Krolową twoią/
Gdzie cię gotową ciesząc præsencyą swoią.
*Trzy Pácierze, y Pozdrowienia Anyelskiego 3.*

*Stá-*

## Stácya ſoſta Obchodow.

ZAſtánow ſię duſzo má y zádziwuy pilno/
Ták zájádłey śmiáłośći/ gdy náſtąpił śilno
Zydowin/ z czártowſkiego podwodu ná ćiáło
Páńſkie chcąc go zelżyć/ lecz ſię nie nádáło
Tákowe beſpieczeńſtwo/ ktore ſwe karánie
Odniosło bez odwłoki/ przez rąk odebránie
Onemu bezecnemu/ áż potym z nátchnienia
Vczniow świętych/ vdał ſię do Mátki zbáwienia.
V ktorey záraz łáſkę/ y rąk przywrocenie
Otrzymuie/ y głośne czyni wyſtawienie
Tákiego dobrodzieyſtwá w Syonie ſtołecznym
Zycząc ſwoim ſąśiádom/ by z żalem ſerdecznym:
Vználi Meſſyaſſa winy opłákáli/
Vporczywego błędu cále zániechálí.
Znay ſię ty duſzo moiá y dziękuy ſerdecznie
Synowi tákże Mátce/ że możeſz beſpiecznie:
Sćieſzki dobroći Boſkiey deptáć y nábywáć/
Codziennie łáſki tego/ á grzechow pozbywáć.

*Pacierz, y Pozdrowienie Anyelſkie.*

*V gro-*

## *V Grobu Nayświetßey Pánny.*

# Poczynáią ſię Drogi chwalebne y rádoſne.

## Stácya ſzoſta Rzymſka.

Wychodź / á zdumiewáy ſię mizerny człowiecze /
Jeżeliś od ſtworzenia podobną ná świećie
Widział w bogáctwá Pánnę / iáko tę wybráną
W niebieſką / á nie ziemſką ozdobą przybráną:
Ktorey ſię ia doſtátkom wydziwić nie mogę /
Że w ták ßczupłym grobowcu do zbáwienia drogę
Zámknął / y ocyrklował Pan wßechmocney chwały /
Wiernym ośierociáłym / vpominek trwáły
Lecz nie dziw ſam ſię Stworcá w máłym zámknął gro-
Aby Mátkę y śiebie dał náprzykład tobie . (bie:
Że ſię w obfitości ſpraw / maß ſtáwić do gr obu /
Bo do wſtánia od zmárłych / inßego ſpoſobu
Niemáß ſkutecznieyßego / tylko dobre ſpráwy
Ktore ćię z támtąd dźwigną y ná ſtronie práwey
Sędziego poſtánowią / á w tym nákręcony
Zegar doßedł śmierći / gdzie Syn vlubiony
Budźi z prochu Mátkę ſwą: Ocżuć ſię kocháná
Rodźićielko / od wiekow Niebu pożądáná:
Podź po zapłátę wieczną / ktorąmći zgotował /
Y prace twoie wßytkie wiernie poráchował :
Gdy ćiáło ſpráwowáły z duſzą twą ſpołecznie
Słußną niechay niebieſkich záżyw áią wiecznie

Roſkoſzy / o Nayſłodſza Pánno nád Pánnámi /
Prośiemy ćię w dźień śmierći zlituy ſię nád námi,
*Trzy Paćierze, y Pozdrowienia Anyelſkiego 3.*

## *Stacya wtora.*

JAk choynny Bog w zapłáćie obaczyć możemy /
Gdy chwałę Mátki iego pilnie vważemy:
Z ktorą ſię popiſuie niebu wſpániáłemu /
Ták wiele odebráwſzy czártu przeklętemu.
Z więźienia czyścowego płonu niebieſkiego /
Ktory zá ſwą Krolową terminu wiecznego:
Dobiega z weſołośćią / y Anyelſkie chory
Spuſtoſzáłe nápełnia / o Pánno iák ſpory
Zá twoim krokiem pośpiech / weyrzey ná rodźice
Náſze / ktore iezeli z czyścowey ćiemnice:
Ieſzcze nieuwolnione twego zlitowánia
Oczekiwáią do tąd / niech do przywitánia:
Przy dźiśieyſzym tryumphie przyidą z niebieſkiemi
Mieſzkáńcámi / y twoię dobroć obfitemi:
Ogłaſzáią ięzyki po wſzyſtkie wiecznośći /
Do ktorych rácz nas Pánno przyiąć ſpołecznośći.
*Paćierz y Pozdrowienie Anyelſkie.*

## *Stácya trzećia.*

NIe dźiwuy ſię iák ziárno do ziemie wrzucone
Obumrzeć muśi ná czás / lecz potym wſkrzeſzone.
Obfity wiec przynośi / pożytek człekowi;
Ták bez zmázy poczęte ćiáło grobowcowi.
Bogárodźice Pánny ná czás powierzone
Powſtáie / y niezmierną chwałą otoczone

Wzbija ſie do niebieſkiey y wdźięczney kráiny /
Ták bowiem należáło tey Pánnie bez winy.
Zapłáte nieſkończona odbieráć zá prace
Vtrapienia/ kłopoty od zbáwienia ſprawce.
Nie ſłuſzna by grobowiec członki świątobliwe
Miał w ſobie długo trzymáć/ ktore ták prawdziwe.
Słowo Boſkie wnętrznościách nośiły / ſłużyły
Wárgi y vſty chwaląc / pierśiámi karmiły.
Iedynaká Boſkiego / ktorego widzenia:
Rácz nas domieśćić Pánno áż do náſycenia.

*Paćierz y Pozdrowienie Anyelſkie.*

## *Stácya czwarta.*

SPráwiedliwym Dekretem Bog płáći kázdemu /
Iák dobre ták złe ſpráwy/ y kochánu ſwemu:
Ktorego niſka bárzo pokorá zwabiłá /
Z Gornego Ieruzalem w złobie położyłá.
Chćiał obfićie nágrodźić pokorne vſługi /
Ktorych od miłey Mátki doznáwał czás długi.
A przetoiuż z Rodźicow/ iuż y Pá tryárchow/
Gromádna proceſſya niebieſkich Monárchow.
Sporządza Syn kocháný Rodźićielce miłey /
Aby iey wſzytkie Chory tryumphy ozdobiły:
Nád ktore wynieśiona z wielkim podźiwieniem /
Wſzytkich obywátelow / y vpokorzeniem.
Przed ták ozdobna Pánna y weſołe pienia /
Rozlegáia ſie zewſząd / y z iey wywyżſzenia:
Cieſzą ſie/ my też z niemi bo nam przywrociłá
Zywot iuż vtrácony / łáſką ſwą zrodźiłá:
O Krolowa niebieſka/ ktoraś nam mieſzkánie /
Zjednáłá wp uſtkách Rayſkich day zámiłowánie:

Przy-

Przykazań Syná twego / ábyſmy beſpiecznie /
Zá tobą poſpießáli/ćießyli ſię wiecznie.

*Pacierz y Pozdrowienie Anjelſkie.*

## Stácya piąta.

TV ſmáczne delicye niebu záwitáły /
Gdy názbyt ſtroyną Pánnę/ wßytkie przywitáły
Mocárſtwá/ Throny/ Xięſtwá/ by nie opußczáłá
Pokornie ſupplikuią z niemi zoſtáwáłá.
Lecz Troycá Przenaświętßa wyżey zgotowáne
Mieyſce iey pokázuie/ á w tym pożądáne.
Wyſyła iey pociechy Syná przedwiecznego/
By vkocháną Mátkę do przybytku ſwego
Wprowádźił/ co nátychmiaſt wykonał Syn Boży
O ták ná ten czás piekło wielce ſobą trwoży:
O niepoięte nigdy rozumem ſtworzonym /
Pociechy y rádośći ktore w niezbrodzonym
Vznáłá Pánná morzu od wßyſtkich trzech osob
Będąc vdárowána / á to w táki ſpoſob:
Naprzod Oćiec niebieſki iáko corkę miłą/
Kontentuie bogáto / że mu porodźiłá
Syná ták poſłußnego w ßáte śmiertelnośći
Przybráwßy go / ktory ieſt iedney z nim iſtnośći.
Syn záwße po práwicy Mátce vkocháney/
Mieyſcá z chęćią pozwala nád wßytko wybráney.
Stworzenie / y Duch Swięty ſwey oblubienicy
Wßytkich dárow niebieſkich / ták pewney ſkárbnicy
Powierza do ßáfunku áby iey przyczyná /
Byłá rátunkiem wßyſtkim przez záſługi Syná:
Bierz ſię tedy pod ſkrzydłá grzeßna duſzo moiá /
Tey Rayſkiey gołębice zkąd pociechá twoiá.

Z roßczką płynie oliwną y z Bogiem ćie swoim /
Vstáwicznie iednoczy w miłośierdziu swoim.

*Pacierz y Pozdrowienie Anyelskie.*

## Stácya szosta Rzymska.

TAk tedy vstroiona w słoneczne odzienie /
Mátká Syná Bożego w obuwie codzienne.
Mieśiącá obrotnego / by nie tylko plemię
Znáło ią Adámowe / lecz wßystko stworzenie.
Ná niebie y ná ziemi zá swoię Krolową /
Zá Pánią / y naywyższą świátá Cesárzową.
Ktorey berło ná dowod Páństwá naywyższego /
Y korone z dwunastu gwiazd niebá świetnego.
Ofiáruie w nagrodzie Troycá Przenaświętßa
Zá prace y kłopoty / nád ktorą iuż więkßa
Nie może bydź wysługá. O ßczęsliwe spráwy /
Szczęśliwe dni / godziny / y wßytkie zabáwy.
Szczęśliwe serce czyste w gorącey miłości /
Ktore się pomnażáło w Boskiey vprzeymości.
Błogosłáwione zmysły / ktore swey rządczyney
Posłußeństwo chowáły / á záwße bez winy
Wolą świętą pełniły / o Mátko litości
Rosproßone gromádźić / pomnażáć w iedności.
Raczyß zmysły swobodne áby Stworce swego
Przykazánie powolne / wedle woli iego.
Postępuiąc zá tobą do wieczney rádości /
Słodkie żniwo zbieráły z twoiey wesołości.

*Trzy Pacierze, y Pozdrowienia Anyelskiego 3.*

Stá-

## *Stácya śiodma ná Cmyntarzu.*

WIele było sług niegdy tey Pánnie kochánnych
W kośćiele wołuiącym / ktorzy w niebie dánnych
Chwał / iey niewysławionych dośćignąć prágnęli
Dowćipem swym śmiertelnym / lecz nic nie spráwili:
Iednostáyne ich tylko ogłosy vznáły /
Ze iey áni początku / áni końcá chwały
Wnętrznym przeniknąć okiem / áni poiąć mogli:
Nam tylko nieudolnym szczerze dopomogli /
Ze celem szczęśliwośći wszystkim wystáwiona /
Sławić mamy y wzywáć / bowiem otoczona.
Wszech Swiętych zasługámi / y wesołym pieniem /
Vraczona wysokiey chwały dostąpieniem:
Widziemy / do ktorey nas o Pánno bez zmázy
Twą przyczyną doprowadź / y roskoszney twarzy
Twey záżywánia / rácz nam vdźielić słodkiego /
Ná nieskończone wieki z chwałą Syná twego.

*Paćierz y Pozdrowienie Anyelskie.*

## Stácya, śiodma y ostátnia Rzymska.

*Odpráwuie sie w Kośćiele sámym wielkim, y kończy sie nabożeństwo Obchodow. Trzy Paćierze, y Pozdrowienia 3. y Wierzę w Bogá Oycá.*

# Krotkie ofiarowánie tey prace nabożney, y oddánie iey ręce Pánny Przenaświętszey.

MODLITWA.

JAk wiele gwiazd ná niebie/kropel w morzu/liscia ná drzewie/kwiećia po ziemi/ták wielekroć z vprzeymego sercá pozdrawiam ćię o naychwalebnieysza/o naygodnieysza/y nayslicznieysza Rodźićielko Boska/Páni moiá MARYA Pánno. Troycá álbowiem Przenaświetsza ćiebie vpodobawszy sobie od wiekow/nie tylko od zmazy pierworodney mocą y potęgą Oycowską/mądrośćią Synowską y łáskáwośćią Duchá ś. záchowáłá/ále y vczynkowey obroniłá winy/áby godnym stawszy się Synowi Bożemu przybytkiem/nieoszácowánego okupu Boskieğ stáłá się nie tylko pośrzedniczką/ále y wszytkich łask niebieskich z ták nieprzebráneğ skárbu płynących choy-

ną zostawáłá száfárnią/ dziekuie tedy zá wszytkie dobrodzieystwá ktorych z twoiey Máćierzyńskiey zażywam opieki. Dziekuie y zá to żeś mie tu sprowádziłá/ ták wielekroć dáiąc mi wnetrzne pobudki/ ábym Syná twego przeiednawszy/ w popráwie żywotá przykazań iego pilniey strzegłá/ y w miłośći iego goretszey postępek bráłá. Prosze bráłá. Prosze ćie tedy Mátko miłośierdzia rácz wszystkie rozerwánia / y oziebłośći w tutecznym nabożeństwie popełnione łáską twoią pokryć/ y mnie grzeszną wspomodz/ ábym z tego mieyscá ś. odszedszy w pámieći vstáwiczney dobrodzieystwo okupu Bostiego chowáłá/ y obrázy sie śmiertelney Syná twego strzegąc/ pod twoią Máćierzyńską záwsze zostáwáłá obroną/ Amen.

# Krotka Przestrogá, O GRADVSACH Swiętych.

WOwáżni Authorowie y Pisárze Kośćiołá BOżego opisuiąc Ziemie świetey dźiełá / y Gradusow álbo stopniow ná Páłácu Piłatowym nie przepomnieli / ktorych z kámienia Mármurowego wyrobionych 28. liczą / y po ktorych Zbáwićiel świátá Chrystus IEZUS trzykroć razy wstepował y zstepował / gdy od Kaiphaszá do Piłatá / od Piłatá do Herodá / potym názad do Piłatá / támże do biczowánia y koronowánia / á nákoniec ná słuchánie Dekretu sromotnego śmierći był wprowádzony / y bedac iuż potepiony do dźwigánia Krzyżá z Páłácu ábo Ratuszá sprowádzony. Te stopnie Helená Błogosłáwiona do Rzymu przenioszszy codźiennemi tám słyną łáskámi y odpustámi / y w wielkiey v wszytkiego świátá vczći-

wośći /

wośći/ták dalece/ że od klękania vstáwicznego/ głęboko bárzo wydrożone/ á mieyscá ná nich krwią Zbáwićielá Przenayświętszego skropione/ dla dochowánia ták nieoszácowánego skárbu y dobrodźieystwá Bożkiego/ krátkámi obwiedźione: A że Mieyscu świętemu Kálwáryiskiemu/ odpustem zupełnym y wiecznym ozdobionego tey tylko łáski y słodkiey pámiątki Zbáwićielá nászego niedostawáło/ tedy *Jáśnie W. J. M. P. Michał Zebrzydowski, Miecznik Koronny, y Stárostá Krak.* pod ten czás mieszkáiąc w Rzymie/ zá vsilną y gorącą instáncyą tenże Odpust zupełny/ ná tez Graduse Kálwáryiskie/ iuż ná ten czás przez Rodźicá J. M. wystáwione v Stolice Apostolskiey vprosił y wyiednał/ ktorych Odpustow do tych czas Stolicá Apostolska/ od dźieśiąći/ do dźieśiąći lat/ chętnie pozwala/ y przy otwieránu tych stopni świętych/ sześć rázy do roku ten zupełny Odpust náznáczyła: Pierwszy raz ná Wielki Piątek/ wtory raz ná dźień Wniebowstąpienia P. trzeći ráz ná Poniedźiáłek Swiąteczny/ czwarty raz ná Wigilią Wniebowźięćia Pánny Przenaśw: piąty raz ná dźień Národzenia P. Przenaś: szosty raz ná Wigilią Fránćiszká ś. ktorego zupełnego odpustu/ żeby skutecznie káżdy mogł dostąpić/ te ma záchowáć Kondycye.

## Pierwsza Kondycya.

NA poprzedźić ráchunek sumnienia z skruchą serdeczną / potym státeczne przedśięwźięćie popráwy żywotá / y Spowiedź z Kommunią świetą / nie vważáiąc czy poprzedźić Graduse / czy potym to odpráwić / byle z tą intencyą że z tego mieysca nie odeydźiesz / áż śię przez pokutę Bogu vspráwiedliwisz.

## Druga Kondycya.

NIżeli ná te zbáwienne Graduse puydźiesz / trochę śię masz rekoligowáć / y wzbudźić w sobie gorącą miłość ku Zbáwićielowi twemu / ktory śię ták głęboko dla zbáwienia twego poniżył / y lichem robakiem przed sądem niezbożnych ludźi pokazał / y záraz zbrzydźiwszy w sobie obrázy Boskie / y grzechy do tąd popełnione / cáłym sercem Pánu ták dobrotliwemu popráwę żyćia obiecáć / y te prace obchodow zbáwiennych / zá podwyższenie Kośćiołá Kátholickiego / zá wykorzenienie wszelákie° odszczepieństwá / y zgodę Pánow Chrześćiáńskich ofiárowáć / y grzechow swoich odpuszczenia żebráć / á ná kolánách wszytkie te Stopnie z nabożeństwem y pokorą głęboką obchodźić.

Trze-

# Trzećia Kondycya.

GDyć te Stopnie święte w ćiżbie obchodźić przyidźie/tedy vſtępuiąc ſię náſtępuiącym ludźiom/doſyć vczyniſz/gdy ná wſzytkich pięć Paćierzy/ y pięć Pozdrowienia Anyelſkiego/ przyczyniwſzy pſalm. Zmiłuy ſię nádemną Boże, álbo Z głębokośći wołalem, kto vmie/ á potym oſtátek nabożeńſtwá do Káplice Piłatowey záchowáć ſobie/ gdźie ná ſromotne biczowánie/ okrutne koronowánie/ y zelżywe potępienie Stworcy twego zápátrzywſzy ſię ná podobne álbo gorętſze/ iákoć ná ten czás ćierpiący Odkupićiel vdźieli łáſki/ zdobyway ſię áffekty.

O Słodki Odkupićielu moy/ widzę ia że ćię tylko ręká niezbożnych kátow z dekretu Piłatowego raz vbiczowáłá/ nie vznawſzy Páná y Stworce ſwego. A ia przykazánia twoie Boſkie wiedząc/dobrodźieyſtwá Oycowſkie codźiennie odbieráiąc/ przećieiednák grzechámi/ y ſproſnośćiámi ćieleſnemi/ wygodámi lubieżnemi po tyśiąckroć páná y ſłodką zapłáte biczuię/ y ná nieſkończone oprácowców piekielnych Męki robię.

O Niepoieta Dobroći Odkupićielu moy/ widze że tylko raz głowe twoie Przenayświetßa / y ſkronie ſubtelne oſtre przeráźiły ćiernia ná pálácu Piłátowym: A ia bez liczby myślámi wßetecznemi ćieleſnemi one przenikam/ y wieczne przez to ſkárbie ſobie nárzekania y lámenty.

O Pokorny y ćichy Báránku drogi Iezu, widze że ćie raz ná zelżywą śmierć dekretowano/ á ia ták wielekroć żyćiem moim przewrotnym y obłudnym potepiam ćiebie / y niecnotnym ná śmierć wydáie y wieczney ſie zgubie w łyka podáie dobrowolnie.

O Poćiecho moiá/o żywa nádźieio pokutuiacych Chryſte Iezu, lubo krwią zbroczone y zápluwáne oczy twoie Boſkie widze/ przećie iednák wßytko przenikáiace vznawam / proße rácz weyrzeć okiem miłośierdźia ná zeßpecona grzechámi duße moie á oblubienice ſwoie ták drogo okupiona. Záłuie ſerdecznie / y zbrzydzam ſobie ták niezliczone obrázy twoie á ſproſnośći moie ktoremim Cie dobro nieſkończone obrażáłá / y po ták wielu obietnicách poprawy do nich ſie názad wrácáłá / y twoie Boſkie vſtáwy lekce ważyłá.

Dźie-

Dźiekuie Odkupićielu moy żeś mie grzeßney dotad wieczna nie pokarał śmierćia y nagłych vchronił przypadkow/ áleś do pokuty błedney owce oczekiwał/ wſpomoßże mnie teraz poćießyćielu prawdźiwy ná tych mieyſcách świetych/ á iárzmo czártowſkiey niewoli zemnie zrzućiwßy w pokućie prawdźiwey oſtatek dni day dokończyć/ y w ſłodkiey miłosci twoiey codźiennie ſie pomnażáć/ wſpomoß mie Pánie grzeßnego á dla chwały imienia twego ś. zmiłuy ſie y weyrzyi ná pokorne kośćiołá twego ſuppliki/ ktorego wiáre świeta kátolicka rácz po wßyſtkim rozgłosić świećie/ áby wßedźie imie twoie Boſkie chwalone było. Wykorzeń odßczepieńſtwá/ y przewrotne w ſtanách obyczáie/ łáſka twoia rácz nápráwić/ áby káżdy wedle powołánia ſwego tobie Pánu/ y Stworcy ſwemu ſłużył. Weyrzyi ná duße/ czartowſka vwikłáne zdrádą/ áby niepráwość y bład porzućiwßy/ do iedney y prawdźiwey vdáły ſie owczárnie twoiey.

WEyrzyi y ná Pány Chrześćiánſkie/ ktorym prawdźiwego pokoiu y zgody rácz miłośćiwie vdźielić/ áby w ziednoczeniu ſwoim zgodnym y silnym kośćiołá twego świetego ſtáli ſie rátunkiem. Zmiłuy ſie dobrotliwy IEZU, y nád vtrapionym Kroleſtwem

ſtwem náſzym / á nie wedle zaſług / y przewi-
nienia / ále wedle niepoiętego miłośierdźia
twego rácz známi poſtąpić. Zmiłuy ſię Pá-
nie nád potrzebámi wſzyſtkich vtrapionych /
y w niewoli pogáńſkiey ieżących wiernych
twoich / ále y więzniom Czyśćowym rácz bydź
miłośćiw / ktorym z ſkárbu drogich zaſług
twoich y wſzytkich wybránych twoich rácz
dopomodz / y winy ich y karánie doczeſne
odpuśćiwſzy do ſpołeczności kroluiących przy-
iąć / Amen.

## Czwarta Kondycya àlbo Przeſtrogá.

ZE choćby kto kilkákroć te ſtopnie święte obchodźił / tedy raz tylko odpuſtu zupełnego w náznáczone dni doſtępuie.

A przetoć niech ſię káżdy poráchuie z iáką gotowośćią y żárliwą chućią ma ſię ná te ſtopnie święte przybliżáć / nie ták iáko mniey vważni z ćiepłym humorem gadkámi / y plotkámi świeckiemi zábawiáiąc ſię / á czáſem y konno áż do ſámych ſtopniow świętych bez wſzelkiego przygotowánia przyieżdżáią / y chcąc ſię záraz odpráwić gwałtem ſię ćiſną ludźi proſtych odpycháią / ſtłaczáią / y ták lekkomyślnie przyſtępuiąc miáſto pozyſkánia łáſki Bo-

ſki Bożey w obráże ćieſzka wpadáią. Ale kto ſobie życzy ták niepoięte° dobrodzieyſtwá Boſkie° doſtąpić/ lubo wożem będąc chorym/ lubo pieſzo poſtępuiąc/ y poſtrzegſzy z dáleká tych gradusow świętych ma w ſobie nabożeńſtwo gorące/ y miłość ku Zbáwićielowi wzbudźić/ y poczęte od Klaſztoru Kálwáryiſkiego lubo Rożáńce/ lubo Koronki kończyć/ á w zapále onym duchá nabożnego zbliżáiąc śię/ wyżey opiſáne potrzeby ofiárowáć dla nas ćierpiącemu Odkupićielowi. A ták bez pochyby y ſobie odpuſzczenie grzechow/ y duſzom w czyśću będącym/ gdy zá nich tę przyſługę ofiárowáć będźie zbáwienną przynieśie ochłodę/ co nam rácz ziednáć Męko IEZVſowá/

Amen.